

Protokół Nr XIX/2016
z przebiegu obrad XIX sesji Rady Gminy Lubiszyn
odbytej w dniu 08 lipca 2016 roku

Sesja rozpoczęła się o godz.13⁰⁰ i zakończyła się o godz.16¹⁰

Na 15 radnych na sesji obecnych było 11 radnych według załączonej listy obecności.

Nieobecni: 1) M.Naczka
2) G.Skorupska
3) Cz.Wyszowski
4) P.Wawraszka

Do punktu 1 porządku obrad:

E.Leśniewski – Przewodniczący Rady Gminy – dokonał otwarcia XIX zwyczajnej sesji Rady Gminy Lubiszyn, witając radnych i przybyłych gości.

Stwierdził, iż na ustawowy stan 15 radnych na sesji obecnych jest 11 radnych, wobec czego rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Do punktu 2 porządku obrad:

E.Leśniewski - przedstawił porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Statutu Związku Celowego Gmin MG-6.
4. Projekt uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Lubiszyn.
5. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Lubiszyn w 2016 roku.
6. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej – FB-1.
7. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej – FB-2.
8. Projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji Parafii Rzymsko – Katolickiej pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Baczynie.
9. Projekt uchwały w sprawie regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw.
10. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie utworzenia Przedszkola Gminnego w Lubiszynie.
11. Projekt uchwały w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Lubiszyn.
12. Sprawozdanie Wójta Gminy z pracy między sesjami.
13. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy z pracy między sesjami.
14. Przyjęcie protokołu z XVIII sesji Rady Gminy.

15. Interpelacje i wnioski radnych.
16. Sprawy różne.
17. Zamknięcie obrad sesji.

A.Terlecki – Wnioskuje, abyśmy dzisiaj jeszcze nie procedowali statutu ZCG MG-6.

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła wniosek Wójta Gminy.

E.Leśniewski - przedstawił porządek obrad po zmianach, który Rada Gminy przyjęła jednogłośnie w niżej podanym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Projekt uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Lubiszyn.
4. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Lubiszyn w 2016 roku.
5. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej – FB-1.
6. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej – FB-2.
7. Projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji Parafii Rzymsko – Katolickiej pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Baczynie.
8. Projekt uchwały w sprawie regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw.
9. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie utworzenia Przedszkola Gminnego w Lubiszynie.
10. Projekt uchwały w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Lubiszyn.
11. Sprawozdanie Wójta Gminy z pracy między sesjami.
12. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy z pracy między sesjami.
13. Przyjęcie protokołu z XVIII sesji Rady Gminy.
14. Interpelacje i wnioski radnych.
15. Sprawy różne.
16. Zamknięcie obrad sesji.

Do punktu 3 porządku obrad:

E.Leśniewski – przedstawił projekt uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Lubiszyn.

Przewodniczący poinformował, iż w/w projekt został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu komisji rady gminy.

T.Wojcieszynski – Wnosiłem zastrzeżenia, które były skierowane do ZCG MG-6 odnośnie § 2 pkt 1. Jest to powtórzenie przepisu ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (dalej: u.c.p.g.) tj. art. 5 ust. 1 pkt 4 „Właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się

wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych”. Nie jest właściwym zabiegiem legislacyjnym powtarzanie obowiązku, który został zapisany w ustawie. W ustawie mówi się o chodniku położonym wzdłuż nieruchomości. I o tym co do zasady mówi o nieruchomościach wykorzystywanych do użytku publicznego. Uważam, że ten zapis zaproponowany przez ZCG powinien być zmieniony.

W tym piśmie skierowanym do ZCG wskazywałem, że w orzecznictwie wojewódzkich sądów administracyjnych wskazuje się, że nie można nakazać właścicielom nieruchomości usuwania bądź ograniczania śliskości chodników, a art. 4 ust. 2 pkt 1 lit. b u.c.p.g. upoważnia jedynie radę do regulacji dotyczących usunięcia lodu z części nieruchomości służących do użytku publicznego. Brak jest w nim podstaw prawnych nałożenia na właścicieli nieruchomości obowiązku likwidacji śliskości (tak WSA w Gliwicach w wyrokach: z dnia 14 sierpnia 2014 r. II SA/GI 482/14 i z dn. 9.01.2015r. II SA/GI 1151/14, czy też liczne rozstrzygnięcia nadzorcze wojewodów, w tym m.in. Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z dnia 30 stycznia 2013 r. PN.4131.103.13).

Proponuję więc, następujące brzmienie § 2:

„§ 2.1. Właściciele nieruchomości mają obowiązek usunięcia śniegu, lodu, błota oraz innych zanieczyszczeń z części nieruchomości służących do użytku publicznego.

2. Obowiązek uprzątnięcia chodnika ze śniegu, lodu błota oraz innych zanieczyszczeń powinien być realizowany poprzez odgarnięcie w miejsce nie powodujące zakłóceń w ruchu pieszych i pojazdów.”

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła zaproponowaną zmianę § 2 w/w projektu uchwały.

Rada Gminy jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr XIX/130/2016.

Do punktu 4 porządku obrad:

E.Leśniewski – przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Lubiszyn w 2016 roku.

Przewodniczący poinformował, iż w/w projekt został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu komisji rady gminy.

Rada Gminy jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr XIX/131/2016.

Do punktu 5 porządku obrad:

E.Leśniewski – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej – FB-1.

Przewodniczący poinformował, iż w/w projekt został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu komisji rady gminy.

T.Wereszczyński - W rozdziale 90095 Pozostała działalność w wyniku zwiększenia środków o kwotę 9 500,00 zł dotyczy zmian w planach finansowych w funduszach sołeckich Baczyna, Lubno oraz na rewitalizację plaży przy jeziorze Marwicko. Interesuje mnie to jezioro

Marwicko. W niedawnym wywiadzie w radio wójt powiedział, że nad tym jeziorem nic naszego nie jest, więc dlaczego się to wzięło?

A.Terlecki – Właśnie, dlatego, że szykujemy się do pozyskania plaży od Agencji Nieruchomości Rolnych. Chcemy żeby tam zaczęło się coś dziać. Jak Państwo pamiętacie w ubiegłym roku uchwaliliśmy zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, aby właśnie móc przejąć od ANR ten teren.

J.Obara – Jakie środki są na to przewidziane?

G.Brzozowska – 15.000zł.

T.Wereszczyński - W rozdziale 92195 Pozostała działalność o kwotę 9 000,00zł w wyniku zmian w planach finansowych w funduszach sołeckich Lubno, Lubiszyn oraz dotacji na dofinansowanie dla organizacji prowadzących działalność pożytku publicznego. Chciałbym się dowiedzieć, o jakie to organizacje chodzi?

G.Brzozowska – To nie jest konkretna dotacja. Gdyby w trakcie roku organizacje złożyły wnioski to żeby takie środki w budżecie były. Są to wolne środki zaoszczędzone z dotacji przeznaczonych dla klubów sportowych.

J.Obara – Kieruję pytanie do Pana Wójta. W rozdziale 80195 Pozostała działalność o kwotę 4 100,00 zł. Chciałbym zapytać, bo była taka sytuacja na koniec roku, okazało się, że tak naprawdę dzieci nie dostały stypendiów. Różne źródła są, ale chciałbym się dowiedzieć od Pana Wójta, jak to się odbyło faktycznie. Bo jak wiemy, co roku zawsze są udzielane stypendia na koniec roku szkolnego a tu się okazało, że w tym roku tego nie było. Teraz ma jeszcze pytanie odnośnie tej sprawy. Chodzi mi o to, czy to jest dodatkowa kwota 4.100zł., czy jest to brakująca kwota do tego stypendium?

G.Brzozowska – To jest kwota brakująca. Jest więcej dzieci niż zaplanowano środków. Stypendia będą wręczane na początku roku szkolnego i dlatego tę kwotę wprowadzamy do budżetu na te stypendia.

J.Obara – To było powodem, że te stypendia są przesunięte?

A.Terlecki – Jeśli chodzi o stypendia wręczane przez wójta to doszedłem do wniosku żeby je wręczać na uroczystej gali. Zaprosimy te dzieci wraz z rodzicami. Zakończenia roku z reguły odbywają się w kilku miejscach jednocześnie i wójt nie może być wszędzie. To był główny powód. Moglibyśmy ze stypendiami zamknąć się w zaplanowanej kwocie, natomiast to, spowodowałoby, że uczniowie dostaliby mniejsze kwoty niż w roku ubiegłym i dlatego też przesuwamy te niewielkie pieniądze. Kwota zaplanowana na stypendia jest szacowana w oparciu o poprzedni rok i żeby nie było różnic zwiększamy ją, bo jest więcej zdolnych uczniów w tym roku.

J.Obara – Nie byłem na zakończeniu roku, chociaż p. Przewodniczący proponował, ale nie mogłem ze względów zdrowotnych. Chodzi o to, że z rozmów wynika, że to było takie zaskoczenie dla dzieci. To trzeba było uprzedzić, że tego nie będzie na zakończenie roku.

Mam jeszcze jedno pytanie, jeśli chodzi o zmniejszenie wydatków. Mamy tu poszczególne rozdziały. Mam rozumieć, że w tych wszystkich rozdziałach, gdzie są te planowane oszczędności zostało wszystko zrealizowane, nie wracamy do tej sprawy?

G.Brzozowska – Tak, to są zadania zakończone.

J.Obara – Mam nadzieję, że już się nie pojawi żadna ta sprawa.

J.Domagała – Chciałam wrócić do jeziora Marwicko. Jak w tym roku zostanie załatwiona sprawa sprzątnięcia tej plaży? Byłam w zeszłym tygodniu, zrobiłam zdjęcia, jest tam kupa śmieci. Wcześniej sprzątało tam sołectwo Wysoka, ale to jest nakładanie dodatkowego obowiązku. Czy dalej mamy to robić? Ludzie przywiązują jezioro do Gminy Lubiszyn, robią zdjęcia, puszczają to wszędzie gdzie się da.

A.Terlecki – Drodzy państwo, Rada w tej sprawie może wszystko. Powiedziałem, jaka jest sytuacja prawna. Sprzątaliśmy to jezioro pomimo tego, że nie byliśmy jego właścicielem. Jednak trzeba pamiętać, że w poprzednich latach gmina dysponowała kilkunastoma pracownikami społecznie użytecznymi. W tym roku nie ma chętnych na te prace. Nie mogę obciążyć sołtysa sprzątnięciem jeziora Marwicko. Tak jak powiedziałem, nie możemy ponosić nakładów, bo nie jesteśmy właścicielem nieruchomości. Rozmawiałem na ten temat z Panem Nadleśniczym z Nadleśnictwa Bogdaniec i zobowiązał się, że będą tam sprzątać 2 razy w tygodniu, przed i po weekendzie. Natomiast jak się z tego wywiązuje trudno mi tu rozstrzygać. Do momentu, kiedy będziemy właścicielem plaży nie za bardzo możemy ponosić nakłady na sprzątnięcie, chyba, że Państwo zdecydujecie, że mamy to robić, żeby było czysto.

J.Obara – Może z urzędu pracy zatrudnić?

A.Terlecki – Próbowałem zatrudnić człowieka na prace interwencyjne, który byłby do dyspozycji sołtysów tylko jest problem ze znalezieniem takiej osoby.

Rada Gminy jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr XIX/132/2016.

Do punktu 6 porządku obrad:

E.Leśniewski – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej – FB-2.

Przewodniczący poinformował, iż w/w projekt został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu komisji rady gminy.

T.Wereszczyński – Na posiedzeniu komisji było trochę kontrowersji. Widzę, że jest członek Spółki Wodnej, może zająłby głos i uzasadnił swój wniosek.

J.Malinowski – Wspominałem już i na komisji i na sesji, na której była mowa o Spółce Wodnej o dotacji ze strony gminy. Jestem po rozmowie z Prezesem p.Nowakiem ze Ściechowa. Sprawa

jest nieodzowna. W tej chwili doszły koszty już nie tylko samej melioracji, odmulania. Tutaj p. Prezes znalazł takich kontrahentów bardzo tanich. W każdym razie jest kwestia robienia zastawek. Chcemy utrzymać to, co do tej pory było. Obliczyłem, że w sumie do tej pory zmeliorowaliśmy 10% tego co powinniśmy i chcielibyśmy tylko to utrzymać. Jeszcze dojdzie koszt zastawek, żeby ta wodę teraz trzymać, bo jest wielka susza. Wydaje mi się, że żadna droga w tej chwili bez melioracji nie powinna powstać, bo to będzie bubel, przykład tego odcinka Ściechów – Ściechówek. Zresztą każda droga musi zostać zmeliorowana, w miastach wszędzie są deszczówki, itd. I myślę, że nie trzeba tu powtarzać, że jest to wydatek celowy i bardzo ważny i prosimy o wsparcie radnych, urzędu i wszystkich zainteresowanych. To jest dla nas, nie tylko dla Spółki. To jest problem nas wszystkich.

J. Domagała – Wczoraj odwiedził mnie p. Prezes. Jest to nowy człowiek, bardzo młody, rolnik, naprawdę znający się na rzeczy, na melioracji. Przekonywał, bardzo mądrze argumentował i nie robi się niczego w ciągu 2-3 lat, jeżeli cos zostało zniszczone przez 30 lat. On się skupia, bo uważa to za bardzo ważne żeby nie dopuścić, aby to, co zostało zrobione w tych poprzednich latach powstania spółki, było zniszczone. Bo niestety to wszystko na nowo zaczyna zarastać i trzeba to w jakiś sposób uporządkować. A Spółka Wodna to nie jest tylko to, że idzie się i kopie rów na jakiejś tam głębokości, ale za nim przystąpi do wykopu musi usunąć chaszcze, musi to gdzieś uprzętnąć żeby sprzęt mógł wjechać. A ludzie, niestety taka jest mentalność, widzą tylko grube duże drzewa żeby je usunąć a zostawić gałęzie. Wszystko to musi być uprzętnięte, bo to z powrotem wchodzi do rowu. Tak samo rolnicy, którzy we własnym zakresie koszą i mają szerokie kosiarki, przejeżdża i 2 metry zostawia przed rowem, trwa rośnie, pochyla się do środka rowu i znowu zatrzymują ta wodę. Powiedział, że sprawę rozumie, oczywiście ma też swoje rolnictwo, ma pracę zawodową, przeproszał, że nie miał czasu żeby zastępstwo sobie załatwić, bo są okresy urlopowe i musiał iść do pracy, ale bardzo prosił abyśmy Szanowni Radni, wszyscy się zastanowili nad wielkim problemem. Bo tak jak powiedział p. Malinowski to nie tylko to, że idzie rów, to woda niszczy wszystko, wszystkie drogi. Też mi mówił o tej drodze w Ściechowie i nie tylko, bo pokazywał przed moim domem jak to się wszystko odbywa. Woda staje, niszczy pobocza, bo droga jest wyżej, woda niżej, jedzie samochód, woda swoje robi, wypłucze i tak te drogi będą wyglądały. Jeżeli się nie pochylimy nad melioracją to po prostu zostanie a to jest przecież wszystko dla mieszkańców, bo wiadomo zatopione piwnice to jest strata dla każdego, którego to spotkało. Myślę i naprawdę tu z wielkim szacunkiem dla tego młodego człowieka, który bardzo się tą pracą przejął, bo jeszcze mi powiedział, że rozmawia z 5 kontrahentami odnośnie ustalania stawki za robociznę. Będzie szukać jak najtaniej a te 20.000zł. dotacji pomoże mu poprawić to, co było robione, ale już wymaga ponownego naprawienia. Nasza rozmowa trwała bardzo długo i osobiście odniosłam pozytywne wrażenie, że to jest młody człowiek, odpowiedzialny, chciałby coś zrobić. Powiedział, że pewnie, że gmina nie musi, ale gmina jest dla mieszkańców. Gmina nie musi również robić rzeczy sportowych w każdej wiosce, innych rzeczy a może robić wszystko, jeśli jest tylko taka wola, ale to wszystko dla mieszkańców. Na koniec powiedział, jeżeli nie będzie dobrej woli to się zastanawia, bo to nie ma sensu. Mają ileś tam pieniędzy, mają swoje plany, które chyba przedłożyli i chcą to dalej popychać do przodu, ale jeżeli nie będzie dobrej woli to niestety zrezygnuje, bo po prostu nie da rady, bo ludzie podchodzą do tego, jak podchodzą. Póki nie będzie rządowych ustaw obowiązujących każdego obywatela, nie będzie jakiegś

składki do podatku i nie będzie obowiązku płacenia to każdy traktuje to tak jak traktuje. Ja traktuję to poważnie, bo mnie to dotknęło i wielu innych i Wysoka naprawdę płaci składkę co roku i nie oczekuje, że co roku te rowy będą robione w Wysokiej.

E.Leśniewski – Pan W.Zwieruho nie chce zabrać głosu?

W.Zwieruho – panie Przewodniczący, nie chciałbym nic mówić. Mówimy o 10% urządzeń a co z 90%? Przypominam o poprzedniej władzy spółki, o przedmiarze robót. Jeżeli ktoś nie wie, gdzie w terenie jest rów i przychodzi do rolnika i pyta, czy rów jest, czy nie ma, to dla mnie jest to pracownik absolutnie niewiarygodny. Absolutnie niewiarygodny dla mnie jest pracownik, który mówi, że przez telefon uzgadnia sobie wykonawcę. Niewiarygodny dla mnie jest pracownik, który jednocześnie jest prezesem i wykonawcą. To jest ból panie Przewodniczący. Czytał pan pisma, jak z jednej strony był wykonawca a z drugiej strony przewodniczący w imieniu zarządu. Proszę Państwa, jest wiele ważniejszych spraw niż to, czym się teraz zajmujemy. Będę głosował przeciwko udzieleniu dotacji. Jeżeli spółka nie będzie transparentna, nie będzie otwarta na zewnątrz, nie będzie wszystko jasne to nie będę zabierał w tym temacie głosu. Nie są zrobione przedmiary robót ani zasięgi konkurencyjne. To, co Spółka Wodna wyrabia z zasięgami konkurencyjnymi to ludzkie pojęcie przechodzi, np. w Tarnowie zasięgi konkurencyjne przechodzą przez drogę wojewódzką, przez drogę powiatową. Panie Przewodniczący, naprawdę nie chcę nic więcej w tej sprawie mówić.

J.Domagała – Szanowny Panie Radny, czy będziemy wracać do tego, co tam kiedyś było źle? Czy nie możemy dać jakiejś szansy na to żeby to wyprowadzić i będziemy to oceniać, jak nowy pan jest chętny?

W.Zwieruho – Niech przyjdzie p.Przewodniczący pokaże, co chce zrobić. Wójt w każdej chwili może przedstawić wniosek o przyznanie pieniędzy.

E.Leśniewski – Uważam, że z tymi środkami, jakie posiada Spółka Wodna to jest rzucanie się z motyką na księżyc. To w moim gospodarstwie potrzeba więcej środków na melioracje niż na terenie całej Gminy Lubiszyn. I tu póki to ustawowo nie zostanie uregulowane to ta spółka może sobie działać natomiast efektów to ona konkretnych nie będzie miała, przynajmniej na terenie całej Gminy Lubiszyn, bo wszystkie te rowy melioracyjne są tak zapuszczone od 30 lat a niektóre trzeba odbudować. Omawialiśmy tą sprawę na wspólnym posiedzeniu komisji. Były tam również kontrowersje, ale projekt uchwały otrzymał opinię pozytywną.

Rada Gminy nie podjęła w/w uchwały.

Wynik głosowania: - 4 głosy „za”

- 4 głosy „przeciw”

- 3 głosy „wstrzymujące się”.

Przewodniczący ogłosił przerwę w obradach od godz. 13⁵⁰ - 14⁰⁰

Do punktu 7 porządku obrad:

E.Leśniewski – przedstawił projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji Parafii Rzymsko – Katolickiej pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Baczynie.

Przewodniczący poinformował, iż w/w projekt został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu komisji rady gminy.

A.Bogusz – Wstrzymam się od głosu przy tej uchwale. Nie dlatego, że nie chcę ratować tego zabytku, tylko będę miał pretensje do tego proboszcza, że nam w Gajewie też kościół się wali. Chcieliśmy kwestować pod tym kościołem i proboszcz najzwyczajniej nam odmówił. Odmówił ratowania naszego kościoła. Jestem za ratowaniem tego zabytku, ale nie mogę zagłosować nad tą uchwałą. Mieszkańcy by mi tego nie wybaczyli.

Rada Gminy większością głosów podjęła w/w uchwałę Nr XIX/133/2016.

Wynik głosowania: - 10 głosów „za”

- 1 głos „wstrzymujący się”.

Do punktu 8 porządku obrad:

E.Leśniewski – przedstawił projekt uchwały w sprawie regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw.

Przewodniczący poinformował, iż w/w projekt został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu komisji rady gminy.

T.Ciaś – na początku chciałbym podziękować Pani Wójt za szybkie załatwienie mojej prośby i teraz mam takie pytanie do Wójta. Wójt na komisji bardzo ładnie mówił, że dzięki temu po tych zmianach będzie miał większe możliwości motywacyjne. Wszystko jest ładnie tylko mnie interesuje jedna sprawa. Sprawa dodatku motywacyjnego dyrektora przedszkola. Wszędzie te zmiany zrobiły się większe, to jest to, o czym wójt mówił, że będzie miał większe możliwości a to jest jedyny przypadek gdzie zwiększamy. Zwiększamy maksymalnie, ale zwiększamy też minimalnie ten dodatek funkcyjny, czyli na dzień dobry dyrektor przedszkola dostaje podwyżkę, co prawda 185 zł. miesięcznie, ale to jest podwyżka. Inni dyrektorzy nie mają takiej możliwości, jeżeli chodzi o ten dodatek funkcyjny. Są zmniejszone, czyli mogą dostawać mniej. Tu automatycznie dyrektor przedszkola dostaje 50% dodatku funkcyjnego. Ponoć było to uzgadniane ze związkami zawodowymi. Popatrzyłem sobie ile dyrektor przedszkola ma dodatku funkcyjnego np. w gminie Santok 400zł.-700zł., w Bogdańcu 600zł. – 1.000zł., w Deszcznie 500zł. Przy obecnym regulaminie dyrektor przedszkola dostanie od 925zł. do 1.387zł., czyli najwięcej w regionie. Dlatego będę się wstrzymywał za tym, bo w moim przekonaniu ta podwyżka dla dyrektora przedszkola w tym momencie, porównując do dyrektorów szkół i zespołów szkół, nie należy się.

Rada Gminy większością głosów podjęła w/w uchwałę Nr XIX/134/2016.

Wynik głosowania: - 5 głosów „za”

- 1 głos „przeciwny”

- 5 głosów „wstrzymujących się”.

Do punktu 9 porządku obrad:

E.Leśniewski – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie utworzenia Przedszkola Gminnego w Lubiszynie.

Przewodniczący poinformował, iż w/w projekt został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu komisji rady gminy.

Rada Gminy jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr XIX/135/2016.

Do punktu 10 porządku obrad:

E.Leśniewski – przedstawił projekt uchwały w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Lubiszyn.

Przewodniczący poinformował, iż w/w projekt został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu komisji rady gminy.

Rada Gminy jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr XIX/136/2016.

Do punktu 11 porządku obrad:

Sprawozdanie Wójta Gminy stanowi załącznik do protokołu.

J.Obara – W sprawozdaniu od 22.04.2016 do 01.06.2016, poz. 3 28.04.2016 – wizyta w OSP. Wiemy dobrze, bo dawno nie mamy informacji na temat tego wozu strażackiego. Chciałbym właśnie się dowiedzieć, co tak faktycznie w trawie piszczy. Czy faktycznie jest ta szansa na ten wóz strażacki, czy po prostu niema?

Jest tu dużo spotkań odnośnie inwestycji drogowych, jeżeli chodzi o drogi powiatowe. Też chciałbym się dowiedzieć, co było poruszane na temat tych dróg powiatowych? Czy będzie coś nowego robione, czy były to tylko rozmowy kurtuazyjne?

Wiemy dobrze, że nie zostały obronione te pieniądze, jeżeli chodzi o podatek leśny. Mamy zwrócić dokładnie nie wiem, jaką kwotę, ale chciałbym się dowiedzieć od Pana Wójta dokładnie, jaka to jest kwota? Za jakie lata jest ta kwota? Tu było też spotkanie z Nadleśnictwem Bogdaniec w sprawie właśnie tego tzw. nienależnie pobranego podatku. Nie wiem, czy to nienależnie, bo ustawa daje możliwość pobierania takiego podatku. To chyba Sąd decyduje o tym, czy on był należny, czy nie. Ale tu Sąd stwierdził, że on był nienależny.

Poruszaliśmy tu sprawę dodatku funkcyjnego dla nauczycieli, dyrektorów, itd. Wracam do tyłu, ale tu jest takie pytanie, bo 15.06.2016r. było spotkanie ze związkami zawodowymi. Chciałbym usłyszeć, jaka tam była opinia?

A.Terlecki – Jeżeli chodzi o moją wizytę w Zarządzie Wojewódzkim OSP w Zielonej Górze to dotyczyła ona szczegółów związanych z planowanym do złożenia wnioskiem. Tam zostali zaproszeni władarze tych gmin, które zostały wskazane przez zarządy powiatowe. Gminy, które mają szansę uzyskania dofinansowania na zakup nowych wozów strażackich. Jak Państwu mówiłem wcześniej, jeśli chodzi o Powiat Gorzowski to na Zarządzie Powiatowym zaopiniowano pozytywnie zakup takiego samochodu dla Gminy Lubiszyn. W ostatnim czasie przygotowaliśmy już komplet dokumentów i wysłaliśmy je do Zielonej Góry. Przypominam, że tutaj Zarząd Wojewódzki będzie składał wniosek na zakup tych kilkunastu samochodów i później będzie je odpowiednio dysponował do tych powiatów, które zostały wskazane. Więc myślę, że jesteśmy na dobrej drodze żeby ten samochód pozyskać. W historii gminy nigdy tego

typu zakupu dla straży pożarnej nie było. Przypomnę, że tam się mówi o wartości 850.000zł. a dla gminy jest to 150.000zł., więc dofinansowanie do takiego samochodu to jest 700.000zł. i warto to porównać z jedną, czy drugą drogą, gdzie starając się o dofinansowanie dostajemy 300-400tys.zł.

Pyta mnie Pan o spotkania z powiatem. Tych spotkań jest bardzo wiele, ale pyta Pan, czy coś się będzie działo. Cieszę się, że już tak dużo na drogach powiatowych się u nas dzieje. Przypomnę, że mija 1,5 roku kadencji i mamy się czym pochwalić, jeżeli chodzi o drogi powiatowe już w tej chwili, a oczywiście staram się żeby kolejne zadania na terenie gminy na drogach powiatowych były realizowane. Natomiast tak jak Państwu powiedziałem powiat to nie tylko gmina Lubiszyn i inni wójtowie też o takie inwestycje na swoim terenie zabiegają. Więc jeśli Pan pyta, czy coś nowego będzie realizowane to nie jestem w stanie tego zadeklarować, bo to również zależy od stanowiska powiatu.. Nie odpowiadam za stan dróg powiatowych na terenie gminy. To, co robimy to już jest bardzo dużo. Każda kolejna sesja dotyczy zastrzeżeń do stanu dróg powiatowych, więc może warto zaprosić Panią Starostę i mówić o tym. Jeżeli tylko sytuacja budżetowa nam pozwoli i Państwo będziecie mieli taką wolę możemy robić kolejne zadania.

Jeśli chodzi o dodatki dla dyrektorów to tego dotyczyły zastrzeżenia, które były sformułowane przez związki zawodowe, że nie mieliśmy zróżnicowanej stawki dla dyrektora i wicedyrektora. Dlatego też to zostało w obecnym regulaminie wynagradzania nauczycieli doprecyzowane. Także opinia związków zawodowych jak najbardziej była pozytywna na temat przygotowanych przez nas propozycji.

Spotkałem się z Nadleśniczym z Bogdańca na etapie, kiedy były już wyroki dotyczące sprawy nadleśnictw, ale jeszcze nie wpłynęły do gminy. Decyzja Naczelnego Sądu Administracyjnego była taka, że uchylą decyzję Wójta Gminy w sprawie tego podatku. Z p.Nadleśniczym rozmawialiśmy na temat tego, jak będzie wyglądało przekazanie tej kwoty. W tej chwili zastanawiamy się jak z tego wybrnąć, bo to jest dla nas bardzo trudna sytuacja. Jeżeli przyjdzie nam te pieniądze zwrócić wraz z odsetkami a już w tym roku oddaliśmy 600.000zł. dla PKP. Przypomnę, że takie oddanie powoduje, że zaplanowane u nas w budżecie wpływy podatkowe są o te 600 tys. pomniejszone. Więc teraz albo znajdziemy źródło sfinansowania tych 600.000zł. albo też mamy deficyt w postaci 600.000zł. Kolejne 700.000zł., bo tyle wynosi należność dla Nadleśnictwa Bogdaniec, to już jest kwota 1.300.000zł. Jeżeli dojdą jeszcze odsetki do tych 700.000zł. to będzie jeszcze więcej.

T.Ciaś – 06.05.2016r. spotkanie z dyrekcją PWiK w sprawie skanalizowania ul. Kwiatowej w Baczynie. Chciałbym się dowiedzieć, jak to wygląda na dzień dzisiejszy?

A.Terlecki – Zabiegałem o to, aby tą ulicę skanalizować. Jest to jedna z niewielu ulic w Baczynie, która nie jest skanalizowana. Oczywiście chciałbym, aby całość nakładów w tym zadaniu ponosiło PWiK. W tej chwili PWiK przygotowało projekt kanalizacji. Jest informacja z ostatnich dni, że czekają na pozwolenie na budowę. Jeżeli wszystko pójdzie sprawnie to jeszcze w tym roku powinno to być zrealizowane. Gmina nie będzie dokładała do tego zadania.

T.Ciaś – 09.05.2016 – spotkanie z Prezydentem Wójcickim w sprawie modernizacji ul. Pyrzyckiej w Gorzowie Wlkp. Proszę potwierdzić, czy będzie w tym roku robiona?

A.Terlecki – Bardzo bym chciał potwierdzić to w tej chwili. Robię wszystko żeby tą drogę udało się zrobić wcześniej niż planował to Prezydent w porozumieniu. Przypomnę, iż mamy z miastem zawarte porozumienie intencyjne, które mówi, że ta ulica będzie robiona w 2018r. Natomiast zapewniam Państwa, że robię wszystko, aby to zostało zrealizowane jak najszybciej. Niestety nie ja o tym decyduję. Natomiast z informacji, które uzyskuje w ostatnim czasie wygląda na to, że to zadanie ma dużą szansę na realizację jeszcze w tym roku. Z tej drogi korzystają przecież mieszkańcy Baczyny.

T.Ciaś – Najważniejsze, żeby ta droga powstała. Jeżeli będzie taka potrzeba jakiś wkład włożyć z naszej strony to moim zdaniem jest to uzasadnione.

A.Terlecki – Jeśli będzie to konieczne to będę Państwa do tego przekonywał. O kwestiach dofinansowania nie rozmawialiśmy. Nie zakładam dofinansowania z naszej strony i o to zabiegam.

T.Ciaś – Jak się uda to lepiej nie dopłacać. W końcu to jest ich droga.

02.06.2016 – spotkanie wójtów LGD, ustalenie zasad aplikacji o środki w ramach Lokalnej Grupy Działania. Ile nam skapnie?

A.Terlecki – Tak jak wszystkim po równo. Wszystko wskazuje na to, że wszystkie samorzady zrzeszone w LGD dostaną ok. 230 tys. dofinansowania na wszystkie lata.

T.Ciaś – To jest na okres 4 lat, czy na roczny okres?

A.Terlecki – Na cały okres finansowania takie środki są do wzięcia w LGD. Oczywiście ubolewam, że znacznie mniej niż w latach poprzednich. Natomiast w tej chwili pieniądze przewidziane dla samorządów są znacznie mniejsze.

T.Ciaś – 17.06.2016 – udział w Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy PWiK. Czy PWiK planuje jakieś inwestycje, typu kanalizacja? Chodzi mi o zaczęcie, zaprojektowanie, etapowość kanalizacji w Wysokiej. Czy PWiK myśli o tym?

A.Terlecki – Zabiegam, aby PWiK myślało o tym. Tego też dotyczyło to spotkanie. Jednak za szybko by dziś o tym mówić.

T.Ciaś – Spotkanie z Nadleśniczym Bogdańca – omówienie dalszej współpracy i to samo z Różańskiem. Na czym ta współpraca miałaby polegać?

A.Terlecki – Cały czas zabiegam o to żebyśmy szukali też innych źródeł finansowania i wsparcia naszych działań. W przypadku nadleśnictwa Różańsko to już się udało – dofinansowanie drogi w Kozinie. W przypadku Bogdańca rozmawialiśmy o jeziorze Marwicko. Tego dotyczą nasze spotkania, dobrej współpracy, bo Nadleśnictwa nic nie muszą a chciałbym żeby nas wspomagały. Jak widać takie rozmowy przynoszą efekty, mniejsze lub większe, ale każde są dla nas bardzo cenne.

J.Domagała – 23.05.2016 spotkanie z przedstawicielem firmy Argos, chodzi o transport publiczny. Czy p.Wójt rozważał możliwość, o co mi chodzi? Czy są jakieś rozmowy na temat, który był na zebraniu, który był wciąż wspominany? Nie mamy żadnej łączności z Gorzowem, jeżeli chodzi o weekend.

A.Terlecki – Argos to firma, która świadczy usługi dowozu dzieci do szkół. Z przewoźnikami rozmawiamy zawsze w ten sam sposób. Szukamy możliwości połączenia naszych miejscowości, skomunikowania z Gorzowem. Mamy sygnały po spotkaniach z przedstawicielami przewoźników, że na tych trasach, które wynegocjowaliśmy spodziewali się większej ilości pasażerów. Więc oczekują z naszej strony większych rekompensat. Jeżeli będziemy mieli już do końca rozpoznane te oczekiwania ze strony przewoźników to przedstawimy państwu, jakie ewentualnie byłyby koszty związane z uruchomieniem kursów w soboty i niedziele. Państwo wtedy zdecydujecie, czy przeznaczamy pieniądze na ten cel, czy nie.

Do punktu 12 porządku obrad:

E.Leśniewski – Była uroczystość 70-lecia Szkoły Podstawowej w Ściechowie, gdzie ze względu na częste wyjazdy do szpitala zastąpił mnie p.S.Andrzejewski, za co dziękuję.

W późniejszym czasie uczestniczyłem w spotkaniu integracyjnym dla osób niepełnosprawnych w Tarnowie, gdzie organizatorem jest m.in. p.Jerzy. Czasami warto popatrzeć na te osoby, wtedy człowiek tak trochę się hamuje. Następnie był organizowany Turniej Sołectw w Stawie. Zarówno w Tarnowie, jak i w Stawie była piękna wspaniała pogoda. Pogoda popsuła nam imprezę w Baczyńcu, ale tak jest, że wszędzie pogody się nie dopasuje.

Uczestniczyłem również w zakończeniu roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Stawie i chciałbym podziękować radnym, którzy mnie wspomagali w innych szkołach.

03.08.2016r. o godz. 11.00 odbędzie się otwarcie drogi w Kozinie. Prawdopodobnie Będzie Wojewoda Lubuski. Zapraszamy wszystkich na uroczystość otwarcia drogi w Kozinie.

E.Stojanowska – Miło mi bardzo z tego miejsca podziękować organizacjom, osobom prywatnym oraz Sołectwu Tarnów za pomoc w zorganizowaniu 18 czerwca 2016r. spotkania integracyjnego dla osób niepełnosprawnych w Tarnowie. Jest mi niezmiernie miło, że tyle osób wspiera te działania. Robiliśmy wiele różnych imprez na terenie gminy, ale w Tarnowie robimy dosyć często z uwagi na to, że jest cudowny plac a poza tym są ludzie, którzy zawsze nas wspierają i z tego miejsca chciałabym podziękować za tą pomoc, którą uzyskujemy i wiem też doskonale, że ta pomoc będzie nam jeszcze potrzebna, bo jeszcze w tym roku planujemy 3 duże imprezy integracyjne dla mieszkańców w miejscowościach: Lubno, Ściechów i Staw.

Podziękowania otrzymali:

- 1) Klub Seniora w Wysokiej,
- 2) Sołectwo Tarnów,
- 3) Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Szansa” z Baczyńcu
- 4) Klub Seniora z Lubna,
- 5) Koło Gospodyń Wiejskich „Jarzębina” z Lubiszyna,
- 6) Koło Gospodyń Wiejskich z Tarnowa,
- 7) Stowarzyszenie „Pod Kasztanem” ze Ściechówka,
- 8) OSP Lubiszyn,
- 9) Pan Henryk Zoneman,
- 10) Pan Jarosław Krupieńczyk z firmy Elgeron.

Do punktu 13 porządku obrad:

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła protokół z XVIII sesji.

Do punktu 14 porządku obrad:

T.Ciaś – Mam 3 pytania: 2 interpelacje, na które prosiłbym o pisemna odpowiedź i jedno lżejsze.

Sprawa boiska w Baczynie. Chyba się tam sądziliśmy z wykonawcą, czy wykonawca nas sądził. Chciałbym się dowiedzieć, na jakim to jest etapie? Nie wiem, czy Pan Mecenasa pamięta tą sytuację i jak się to zakończyło, zapłaciliśmy, oddali?

T.Wojcieszkiński – Jeśli chodzi o spór między podwykonawcą a wykonawcą, gdzie zostało to rozstrzygnięte, gdzie sąd uwzględnił powództwo. Z racji tego, że to roszczenie było zasądzone solidarnie od Gminy i od wykonawcy, aby uniknąć egzekucji komorniczej, bo było wiadome, że pierwsze, co zrobi podwykonawca to skieruje egzekucję komorniczą do Gminy, której rachunek bankowy jest łatwy do ustalenia i egzekucja byłaby z pewnością skuteczna. Wcześniej wysłaliśmy pismo do wykonawcy, ale wykonawca nie odpowiedział. Chcąc uniknąć tej egzekucji zapłaciliśmy na rzecz podwykonawcy. Zostało wszczęte roszczenie regresowe przeciwko firmie Budowa Boisk Sportowych. Pozew jest przygotowany.

T.Ciaś – Teraz interpelacje, na które chciałbym dostać odpowiedź na piśmie:

1) dot. podatku od nadleśnictwa Różańsko i Bogdaniec. Bardzo bym prosił, żeby gmina przygotowała dokładnie, za który rok, jaka kwota, jakie odsetki, jak sprawa była w SKO, jak sprawa w WSA i jak się skończyła w NSA? Kto nas reprezentował w NSA i tak dalej? I Tak od 2008 roku, jeśli chodzi o Różańsko do 2013r., bo na razie tylko mówimy a nie widzimy, nie słyszymy, jakie były decyzje NSA, bo w wielu przypadkach w Polsce NSA do tej pory i nawet widziałem wyroki NSA, które sprzyjają gminie. Dlatego chciałbym się dowiedzieć, co jest z każdym z tych podatków, które wpłynęły na konto gminy w poprzednich latach, czyli od 2008 do 2013 Różańsko i to samo Bogdaniec? Bardzo bym prosił o przygotowanie czegoś takiego. Mam nadzieję, że ktoś to zapisuje, żeby nie było, że za 3 miesiące będzie.

2) Druga interpelacja. Też pisemnie bym prosił. Chciałbym decyzje podziałowe za lata 2013, 2014, 2015 i 2016, czyli tzw. opłata adiacencka. Ile takich decyzji mamy w tych latach?

A.Terlecki – Jeżeli wstępnie mogę się odnieść, to pierwsza sprawa, zupełnie niepotrzebna ta złośliwość dotycząca 3 miesięcy a druga jest taka, że jeżeli Pan chce odpowiedzi na piśmie to proszę formułować interpelacje na piśmie tak jak wynika to ze statutu.

T.Ciaś – To jest ustna interpelacja.

A.Terlecki – Jak Pan składa ustne zapytanie to możemy odpowiedzieć ustnie.

T.Ciaś – To proszę ustnie.

T.Ciaś – Oczywiście interpelacji nie muszą zgłaszać na sesji, mogą bezpośrednio do gminy.

T.Wojcieszkiński - Zgodnie z § 40 ust.4 Statutu Gminy „Interpelacje składa się w formie pisemnej na ręce Przewodniczącego Rady; Przewodniczący niezwłocznie przekazuje interpelację adresatowi.”.

A.Terlecki – Nie mamy nic do ukrycia i oczywiście udzielimy odpowiedzi, o które Pan prosi.

J.Domagała – Chciałabym takie zapytanie i na ile Pan Wójt może odpowiedzieć, ponieważ przedwczoraj i któregoś dnia, coraz częściej mieszkańcy mnie pytają, co z tym boiskiem sportowym? W rozmowie p. Wójt mi powiedział, co tam się planuje, ale żądają ode mnie takiej rzeczy. Nikt z nimi nie konsultował, mimo że są to pieniądze z fundacji. Od swojej strony powiem tylko tyle, że nie widziałam planów, nie wiem w ogóle, to znaczy to, co p.Wójt powiedział. Działka jest duża, my z tą działką mieliśmy i mamy swoje plany. Plany wiążą się z nakładami finansowymi. W tym roku wstrzymujemy organizację różnych imprez integracyjnych, to znaczy od początku roku zrobimy chyba tylko dwie, żeby przerzucić środki na utworzenie placu. Chcemy żeby z nami rozmawiano jak to ma wyglądać. Miesiące szybko biegają, do września musimy złożyć nowy plan podziału funduszu sołeckiego i musimy się zastanowić, a teraz żeby przerzucić z innych zadań na cokolwiek żeby tam można było zrobić to nie ma czasu, bo będzie sesja po sesji i koniec roku, przyjdą słoty, zima. To, że mamy zrobić ten plac do grudnia, to się obawiam, bo przecież w grudniu trawy nie będziemy siać. Powiem tylko, że myślałam, że dostane przedwczoraj zawału jak wjechałam na ten plac. Naprawdę, co ja mam ludziom powiedzieć? Bo mnie zmusili żeby zobaczyć, co tam jest. Mam zdjęcia. Tam było wygładzone jak na stole a teraz porosły chaszczce. Teraz to jest koszt, nie wiemy czy to kosić, orać? Po co to było wcześniej równane skoro nic do tej pory nie zrobiliśmy? A nakłady na pewno są bardzo wysokie. Co jeszcze chcę wiedzieć. Kto to będzie robił?, Ile cokolwiek kosztuje, bo te chwytacze są w różnych cenach? Odpowiedziałam, że gmina nie wydaje pieniędzy tak sobie na ładne oczy tylko wszędzie patrzymy gdzie jest najtaniej, ale jakieś plany i jakaś decyzja musi być. Teraz pytanie jest takie, nie ma p.Soltysa, razem rozmawialiśmy. Nie mam ostatnio z nim łączności, to jest człowiek zapracowany, nie dziwię się, młody, ma rodzinę, ale będzie boisko a co z doprowadzeniem wody, co z energią elektryczną a przede wszystkim z ogrodzeniem? Przecież jak się robi boisko to jest kupa placu, nieogrodzone to wiadomo, co z tego będzie za jakiś czas. Nikt tego nie upilnuje. Bo pięknie to brzmi, że boisko i wszyscy chcemy, młodzież chętna do grania, może będą u nas turnieje, będziemy się starać. Wiadomo, że później utrzymanie takiego boiska to będą ogromne obciążenia dla sołectwa, ale każde sołectwo ma swoje problemy i żadnemu sołtysowi nie jest łatwo, bo to jest coraz więcej obowiązków a niestety nie przybywa środków a przede wszystkim ludzi chętnych do roboty. W ostatnim czasie przy drodze powiatowej tej, która ma być remontowana, kiedy, zobaczymy, są uszkodzenia rur azbestowych najczęściej w okresie weekendowym. Ostatnio też był naprawiany odcinek i zostało to źle zabezpieczone. Tam jest zakręt i jest niebezpiecznie. Co ma oznaczać deseczka przegrodzona blisko jezdni? To nie jest rozwiązanie, bo to już miesiąc minął. Kto to ma naprawić albo zdjąć?

O drogę powiatową pytać nie będę. Wiadomo, że są pytania o kanalizację, ale myślę, że p.Wójt idzie do przodu i myślę, że w tym temacie również myśli.

Ponieważ z różnych stron słychać, że się przesuwają terminy na drogę powiatową z Wysokiej do Ściechowa, planowaną ze środków EWT moja prośba jest taka. Jest kawałek, o którym p.Wójt wie, Komisja ds. Rolnictwa wie, bo robiliśmy przejazdy, że jak jest taka deszczowa pogoda ludzie nie mogą wejść do sklepu, nikt na pieszo tam nie wejdzie. Coś tam próbowano, nasypano, ale zrobiono jeszcze gorzej według opinii tam uczęszczających niż było. Jeżeli jej remont będzie się oddalał to proponuję o wystąpienie o jej przejęcie, ponieważ to nie jest nasza

droga i zrobienie porządku, bo po nowym roku zostanie to jedyny sklep w Wysokiej. Jeden jest już zamknięty, drugi będzie zamykany. Zróbmy coś z tą drogą, bo to są nasi mieszkańcy. To jest wstyd żeby po kolana w błocie do sklepu wchodzić. Bo my robimy to na zasadzie takiej, że jak gdzieś krzyczą to coś usypimy.

Chciałam powiedzieć o drodze do Zabojscy. Wiadomo, że ona została zrobiona, bo była w fatalnym stanie, ale naprawdę, jeżeli my czegoś nie zrobimy raz porządnie to nam te dziury znowu wychodzą. Widzę, że p.Zabojsca już puszcza ten swój sprzęt przez las. Nie jeździ tą drogą, ale ta droga samo przez się jest wybijana.

Jeżeli chodzi o drogę powiatową to monitowałam, zresztą i p.Wójt i wszyscy do p.kierownika dróg powiatowych. Zostały zalepione dziury na tej drodze i naprawdę w ciągu 3 godzin przeleciało do kościoła już za krzyżówkę, za mnie. W tej chwili te dziury są na nowo, nie ma gdzie po deszczu ani rowerem, ani na pieszo uciekać. Na nowo są dziury. Ta droga to jest naprawdę priorytet nie tylko dla mieszkańców. Proszę sobie wyobrazić teraz, jak jest jezioro, jak jest pogoda, jakie jest szaleństwo na drogach. Nic nie pomaga, mimo że i policja oczywiście się częściej pojawia.

Mam jeszcze inne drobne pytania, ale myślę, że umówię się z p.Wójtem na rozmowę. Bardzo proszę o zaproszenie Pani Starościny, bo chciałabym żeby się wypowiedziała, bo to przecież jest droga powiatowa.

A.Terlecki – Pani Janina poruszyła kilka kwestii. Jeżeli chodzi o boisko to w tej sprawie działamy tak jak w każdej innej. Natomiast są rzeczy, które jesteśmy w stanie zrobić wcześniej, ale są też takie, które będziemy realizować później. Przypomnę, że to po naszych staraniach te pieniądze otrzymaliśmy ekstra. Ich w ogóle mogło nie być. Mamy je i mamy sukces. Natomiast jak mamy w referacie inwestycji kilka osób to trzeba pamiętać, że ten referat zrealizował drogę w Kozinach. W tej chwili rozstrzygnęliśmy przetarg na kolejną drogę z dofinansowaniem w Marwicach. Został rozstrzygnięty przetarg i jest na etapie zakończenia sieć wodociągowa na terenie Lubiszyna. Jesteśmy w ciągłym kontakcie z Powiatem, jeżeli chodzi o dokończenie odcinka do Lubna. To są tylko 4 duże zadania, które wymieniłem. I jest tak, że niektóre rzeczy muszą troszeczkę poczekać. Chciałbym zrobić w marcu plac zabaw w Lubnie a boisko w Wysokiej w maju, czy czerwcu tylko, że realizowaliśmy tą drogę w Kozinie, gdzie było dofinansowanie, gdzie trzeba było wszystkie dokumenty uzupełniać, bo jeżeli tam z czymś nie zdążymy to nie dostaniemy dofinansowania. W tej chwili referat pracuje nad 2 nowymi wnioskami. Mówimy o ulicy Szkolnej w Baczynie i o modernizacji hydrofornii na terenie gminy. To są sprawy absolutnie fundamentalne i kluczowe, bo jeżeli mówimy o projekcie na wymianę hydrofornii to jest kilka milionów. Musimy ustalić jakiś priorytet. Tak jest i tak wygląda zarządzanie zespołem. Drodzy Państwo, przyjdzie czas i na boisko w Wysokiej i na plac zabaw w Lubnie i na wyposażenie boiska. Być może było lepiej kończyć boisko w kwietniu a dzisiaj byśmy nie mieli drogi w Kozinie. Staram się bardzo racjonalnie podchodzić do tych kwestii. Jeżeli chodzi o drogę powiatową ze swojej strony wykazuję mnóstwo dobrej woli we współpracy z powiatem, co zresztą chyba widać. Naszym reprezentantem w Powiecie jest radny powiatowy. Proszę na przyszłą sesję zaprosić Panią Starostę i przekazać wszystkie swoje uwagi. Ze swojej strony robię wszystko, co jest do zrobienia. Nie możecie Państwo wymagać ode mnie rzeczy, które nie do końca ode mnie zależą. W powiecie jest 7 gmin. W

radzie powiatu Gmina Lubiszyn ma jednego reprezentanta i trzeba o tych rzeczach pamiętać. Bardzo proszę zaprosić na sesję Panią Starostę.

W najbliższym czasie spotkamy się z mieszkańcami Lubna, zaplanujemy ten plac zabaw i doposażenie boiska i możemy również rozmawiać z mieszkańcami Wysokiej. Cieszę się, że te pieniądze mamy. Podkreślam raz jeszcze, że ich nie było. Nie przypominam sobie, aby gmina z takich okazji korzystała a nam się udało i zrealizujemy to. I na pewno każdą złotówkę wydamy zgodnie z celem i wszystko będzie robione transparentnie. To musi być przejrzyste, bo my z tej dotacji musimy się rozliczyć przed fundacją, która nam jej udzieliła. Oczywiście będzie postępowanie, zapytanie, wpłyną oferty i wybierzemy najkorzystniejszą.

J.Domagała – Panie Wójcie, proszę mnie źle nie zrozumieć, ale wtedy, kiedy przysła maszyna i już to wyrównała, ludzie zaczęli coraz częściej pytać o plany. Chodzi o to, że musimy fundusz sołecki już w biegu zmieniać.

A.Terlecki – Po wyrównaniu tego placu okazało się, że są bardzo duże różnice w terenie, o czym wcześniej nie wiedzieliśmy. Jak wykonawca zaczął to równać to się okazało, że nie można tego boiska zrobić tak jak planowaliśmy, bo trzeba byłoby kilkaset ton ziemi przenieść. Więc to wszystko wymaga dostosowania się z tymi naszymi planami do obecnych realiów, ale takie rzeczy wychodzą w trakcie realizacji. Będziemy to realizować i żadnych zagrożeń tu nie widzę.

J.Domagała – Panie Wójcie, proszę zrozumieć, że to są mieszkańcy.

A.Terlecki – Proszę tylko o szersze spojrzenie na te tematy. Robimy bardzo dużo, ale nie jesteśmy w stanie w jednym czasie zrobić wszystkiego.

J.Domagała – Zgodzę się z panem, ale każdy radny pytany jest przez mieszkańców. Są te pieniądze i dobrze, że będzie to zrobione, ale są jeszcze nasze dodatkowe sprawy do załatwienia przy boisku. Nie możemy się do tego przymierzać, bo nie wiemy ile tego czasu zostanie.

A.Terlecki – Chcę w pełni s Państwem współpracować.

T.Ciaś – Wspomniał wójt o ulicy Szkolnej. Można coś bliżej na ten temat?

A.Terlecki – Jesteśmy na etapie przygotowywania projektu. Nie jest żadną tajemnicą, że we wniosku, który składaliśmy do Urzędu marszałkowskiego na finansowanie dwóch dróg na terenie gminy w Baczynie i w Marwicach, przeszedł jeden wniosek na drogę w Marwicach. Szukamy źródeł finansowania na drogę w Baczynie. Chciałbym w tym roku, przy kolejnym naborze w ramach programu przebudowy dróg składać wniosek na tą drogę. W ramach budowania dobrych relacji zapraszamy również wojewodę na otwarcie drogi w Kozinach. Rozważamy również rozszerzenie remontu tej drogi w Baczynie, dlatego że zupełnie inaczej jest punktowana część drogi a inaczej cała. Z tego już korzystaliśmy przy okazji drogi w Kozinach, za co dostaliśmy dodatkowe punkty. Więc jeżeli mam rozważyć, czy lepiej robić pół drogi i nie dostać dofinansowania, czy ująć całą drogę i dostać dofinansowanie, to muszę powiedzieć, że tu nie ma co rozważać. Zastanawiam się, czy nie objąć tym przedsięwzięciem całej drogi, bo to może zdecydować o tym czy ta droga dostanie dofinansowanie.

T.Wereszczyński – Są sprawy ważne i ważniejsze. Wróć do mojej miejscowości Brzeźno. Od kilku lat droga gminna, na której znajduje się mostek jest zamknięta. Drogi alternatywnej nie

będzie, bo nie będzie robiona. Mieszkańcy poruszają się na dziko po terenie prywatnym. Chciałbym zapytać gdzie zakwalifikujemy ważność tych problemów? Ta nasza gminna droga jest zamknięta już od kilku lat. Rozumiem i cieszy mnie to, że w innych miejscowościach bardzo dużo się dzieje. Przejeżdżam przez Lubno, asfalt z jednej strony, z drugiej strony. W Lubiszynie, w Marwicach, wszędzie coś fajnego się dzieje, ale nie można czegoś przekładać w nieskończoność. W tamtym roku przychodził do Pana Wójta mieszkaniec, bo nie miał jak dojechać na pole. Były obietnice, że coś się zmieni, że będzie droga przez las. Już dostaliśmy dzisiaj terminarz Miodobrania, wszyscy coś świętujemy. Jak ci rolnicy mogą się cieszyć z Miodobrania? Nie można pod publiczność różnych rzeczy robić. Miodobranie to jest święto wszystkich rolników. Jak on może pójść świętować, jak nawet na pole nie będzie mógł wjechać? Musi jechać z Brzeźna dookoła przez Tarnów, to jest chyba coś nie tak? Będę tu co sesja przychodził i będę drażył temat tego mostku, ewentualnie tej drogi.

J.Obara – Wniosek o odwołanie radnego Eugeniusza Leśniewskiego z funkcji Przewodniczącego Rady Gminy Lubiszyn:

Lubiszyn, dnia 08-07-2016

Rada Gminy Lubiszyn

Wniosek o odwołanie radnego Eugeniusza Leśniewskiego z funkcji Przewodniczącego Rady Gminy Lubiszyn

My niżej podpisani radni Rady Gminy Lubiszyn występujemy z wnioskiem do Rady Gminy o odwołanie radnego Eugeniusza Leśniewskiego z funkcji Przewodniczącego Rady Gminy Lubiszyn.

Przewodniczący Eugeniusz Leśniewski niejednokrotnie wykazywał swoją stronniczość poprzez traktowanie radnych w sposób wybiórczy, dzieląc ich jednocześnie na tych „gorszych” i „lepszych” .

Kulminacją była wypowiedź na sesji XVIII w której, podczas podziękowania Panu Radnemu Boguszowi użył słów cytując .. „ w momencie przystąpienia do tej naszej grupy pewnych osób , co pozwoliło stworzyć pewną formację i ta formacja doprowadziła w tej chwili do naprawę dużych sukcesów naszej gminy ...”

Bycie Przewodniczącym to nie tylko stanowisko , to także duma i honor .

Rolą Przewodniczącego jest reprezentowanie wszystkich radnych !!!

Całokształt działań prowadzonych przez Pana Eugeniusza Leśniewskiego pokazał, że nie spełnia on należycie funkcji przewodniczącego, tj. nie potrafi arbitralnie stanąć ponad podziałami „politycznymi” w Radzie Gminy, a jedynie reprezentuje interes „formacji pewnych osób”

Styl dotychczasowej działalności radnego Eugeniusza Leśniewskiego to notoryczne obwinianie niektórych radnych, oraz wprowadzanie nikomu niepotrzebnego chaosu i bałaganu oraz co jest bardzo niebezpieczne wprowadzanie niepotrzebnego podziału społeczności naszej gminy.

Taki styl pracy Przewodniczącego nigdy nie sprzyjał konsolidacji radnych, a wręcz przeciwnie, prowadził do jeszcze większych podziałów i spowodował, że atmosfera w Radzie Gminy niczym nie przypomina demokratycznego samorządu.

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej fakty, utratę zaufania do osoby Eugeniusza Leśniewskiego, my niżej podpisani radni wnioskujemy o odwołanie radnego Pana Eugeniusza Leśniewskiego z funkcji Przewodniczącego Rady Gminy Lubiszyn i zwracamy się do pozostałych radnych o poparcie w głosowaniu tego wniosku ,według własnego sumienia a nie jak myśli „formacja”.

Grzegorz Tomaszewski
Jenny Obara
Tomasz Werszyński
Janina Domagala
Grzegorz Misłowski

Mam drugi wniosek. Następnym razem przygotuję kilka pytań na piśmie, ale ten wniosek przedstawię dzisiaj. Byłem radnym, byłem sołtysiem, udzielałem się bardzo mocno społecznie i przyglądam się dzisiaj pracy sołtysów i trochę mnie to dziwi, bo oni mają coraz więcej obowiązków. Tak jak widzę w naszej miejscowości, sołtys wiesza i ściąga flagi. Pomysł może jest dobry, może ta edukacja poprzez wieszanie flag da coś, może więcej ludzi będzie wieszać te flagi. Różne inne obowiązki ma sołtys, np. robienie inwestycji przez sołtysa. Teraz sołtys musi wyblagać. Kiedyś było bardzo prosto, zgłaszało się, wykonywało, nie było problemu. Ta praca sołtysa jest coraz większa. Proponuje dietę dla sołtysa 500zł. miesięcznie. A wiecie państwo, dlaczego? Patrząc na budżet nie zastanawiamy się ile pieniędzy wydajemy na drobne rzeczy, tom są na pewno potężne kwoty. Mam nadzieję, że nad tym się pochylimy, trzeba to docenić. Jak damy 500 zł. to nie płaciłoby się za przyjazd na sesję. Taka jest moja propozycja do rozważenia.

Wiemy, że w szkołach następuje rewolucja. Chodzi mi o to, że w tym roku chyba bardzo dużo klas pierwszych nie powstaje w ogóle. Zwracam się z takim pytaniem do p. Wójta, ile faktycznie w naszych szkołach jest, czy będzie utworzonych klas pierwszych? Bo słyszę, że bardzo dużo dzieci pozostało w przedszkolach. Pani Minister bardzo mocno mówi, nie martwcie się nauczyciele pracę będziecie mieli, bo samorząd wam zapewni pracę. C chciałbym zapytać, czy są szykowane jakieś zwolnienia z tego tytułu dla nauczycieli, bo to też jest ważne? Skoro ktoś głośno mówi na górze, pytam też i na dole..

A. Terlecki – Dietę sołtysów analizowaliśmy już na początku tego roku. Mamy nawet gotowy projekt uchwały, który chcieliśmy państwu przedstawić. Natomiast wstrzymaliśmy te działania z uwagi na to, że mamy sołtysów działających bardzo dynamicznie i bardzo sprawnie i takich, którzy działają słabiej. I nie bardzo jest jak to wypośredkować. Też uważam, że tym, którzy działają bardzo dużo ta dieta w żaden sposób nie rekompensuje ich kosztów. Teraz uchwalenie diety na poziomie, o którym pan mówi, czyli 500zł. to w niektórych przypadkach n może być nawet za mało, ale w niektórych będzie absolutnie za dużo. Stąd też te działania wstrzymaliśmy. Porównaliśmy diety naszych sołtysów z innymi gminami i wypadamy bardzo dobrze. Wiem, że zakres pracy sołtysów jest większy. Natomiast to nie jest nasz wymysł. Kilka lat temu zdecydowaliśmy, że będziemy realizować fundusz sołecki. W związku z jego realizacją o wiele więcej obowiązków spoczywa na gminie i sołtysach. Musimy się zastanowić, czy dalej będziemy realizować fundusz sołecki, bo jeżeli dalej będziemy z tego korzystali to tych obowiązków będzie sołtysom przybywało. Możemy również wrócić do poprzedniej formy, o której Pan wspomniał, kiedy znacznie mniej wkładu pracy wymagano od sołtysa. Wtedy jednak pieniądze do dyspozycji sołectw w całości były z budżetu gminy. Teraz te pieniądze są w mniejszym lub większym stopniu dofinansowywane z budżetu państwa. Nie są to jakieś kosmiczne kwoty, ale jednak są. Trzeba to rozważyć, bo dopóki będziemy tkwili w zasadach funduszu sołeckiego to ze strony sołtysów będzie wymagane większe zaangażowanie. Staramy się sołtysów wspomagać. Rozumiem, że sołtysom, jest trudno, bo dużo łatwiej było pracować jak mieliśmy pracowników społecznie – użytecznych. Też nad tym ubolewam, ale nie ma chętnych do tych prac. Fundusz sołecki w skali gminy to jest 300.000zł. Oczywiście jakieś pieniądze do dyspozycji sołectw muszą być przekazane, ale czy tak duże? W zamian za to można by zorganizować np. utrzymanie zieleni na terenie gminy, wykaszanie i tego typu rzeczy. W związku z tym, że przekazujemy tyle pieniędzy to chcemy żeby w zamian za to każde

sołectwo coś za nie wykonało. Bo gminy nie stać na to żeby dawać do dyspozycji sołectw 300.000zł. i jeszcze brać wszystkie obowiązki na siebie. Więc musimy się nad tym zastanowić. Być może dobrym rozwiązaniem byłaby likwidacja tego funduszu i mniejsze pieniądze do dyspozycji sołectw. Też bym wolał zrobić jedno postępowanie np. na zakup 30-40 jednakowych ławek, czy koszy i postawić je we wszystkich sołectwach. W tej chwili każdy to robi we własnym zakresie i te rzeczy są różne. Nie wiem, czy to jest dobre z punktu widzenia gminy. Nie mówię, że chcemy zabrać pieniądze z sołectw tylko być może dać ich mniej i wtedy sołtysom będzie łatwiej. Oczywiście możemy rozmawiać nad podwyższeniem diety dla sołtysów. Tak, jak mówiłem analizowaliśmy to kilka miesięcy temu. Zastanawiałem się, czy nie uzależnić tego od liczby mieszkańców, są miejscowości gdzie jest cmentarz i to wymaga większego zaangażowania ze strony sołtysa. Naprawdę trudno znaleźć odpowiedni sposób.

T.Ciaś – To jest 60.000zł. rocznie.

J.Domagała – Kilka lat temu, kiedy nie było funduszu sołeckiego sami wiemy co mieliśmy w sołectwach, żadnej porządnej ławki, żadnego miejsca do wypoczynku, czy zrobienia jakiejś imprezy na wolnym powietrzu. Dzisiaj jesteśmy w takim momencie, że jeżeli trzeba będzie gdzieś jechać to mamy własne wyposażenie. Tego nie było. Nikt od nas lepiej nie wie w każdym sołectwie, co trzeba kupić. Sołtysi mają coraz więcej pracy, bo nie ma pracowników społecznie – użytecznych.

A.Terlecki – Jak Pan Jerzy zarzuca, że teraz sołtysi mają więcej pracy to mówię, z czego to wynika. Stąd się pojawiła kwestia funduszu sołeckiego. Pani wspomina o tych zakupach i rzeczach, które macie. Poprzednio np. Baczyna miała podobny fundusz jak teraz. Więc to nie jest tak, że my odcinamy sołectwa od finansowania.

G.Miszkiwicz – Podwyżka diet dla sołtysów może spowodować, że być może lepsze osoby będą kandydowały na sołtysów.

A.Terlecki – Każda umowa z sołectwa przechodzi przez wójta, jestem za to odpowiedzialny i te umowy są różne. Jak podjęliśmy decyzję o utworzeniu funduszu sołeckiego to wymaga większego zaangażowania ze strony sołtysów.

J.Obara – Ale 250 zł. miesięcznie dla sołtysa takiej miejscowości jak Baczyna, Lubiszyn i inne większe miejscowości, nie żartujmy, bo on nieraz musi więcej wyciągnąć z kieszeni. To jest tylko mój wniosek. jak to będzie rozwiązane, decyzja należy do Pana Wójta i do radnych, jeżeli to będzie konsultowane z radą gminy.

A.Terlecki – Na podstawie arkuszy, które złożyli nam dyrektorzy szkół liczba uczniów wskazuje na to, że klasy pierwsze należy utworzyć w Baczynie i w Ściechowie.

T.Ciaś – jakie musi być minimum?

A.Terlecki – 7 uczniów. Trzeba pamiętać, że utworzenie I klasy to jest jej kontynuacja przez 8 lat.

J.Obara – Ale czy to pan zrobił? Przecież to przez nasze władze, które zmieniają ustawy.

A.Terlecki – Ubolewam nad tym.

J.Obara – Też ubolewam, bo dzisiaj mamy problem, bo nam się potworzą po dwa oddziały w następnym roku w każdej szkole. Ja o tym myślę, ale nasze Państwo nie myśli, bo obowiązek zwala na samorządy i niech się później martwią o kasę.

A.Terlecki – Dokładnie tak to działa jak Pan mówi. Podobnie jest z dziećmi 3-letnimi, które należy objąć obowiązkiem przedszkolnym od września przyszłego roku. Nikt nie pyta gmin, czy mają bazę, czy mają środki? Wchodzi ustawa, która mówi, że od przyszłego roku mamy obowiązek zapewnić dzieciom 3-letnim miejsca w przedszkolach. Bardzo dobrą decyzją było utworzenie naszych przedszkoli kilka lat temu. Dlatego dzisiaj mamy o wiele mniejszy problem. Bylibyśmy dzisiaj w nieporównywalnie gorszej sytuacji gdybyśmy nie mieli przedszkola w Lubiszynie i w Baczynie. Objęcie w tej chwili obowiązkiem przedszkolnym już 3-latków sprawia, że w Baczynie prawdopodobnie trzeba rozbudować przedszkole i to jest nasza wspólna decyzja. Bo trzeba objąć obowiązkiem przedszkolnym dzieci 3-letnie, 4-letnie, 5-letnie i 6-letnie i to są 4 grupy. To przedszkole, które było utworzone kilka lat temu to są 3 grupy i nie wątpię, że w przyszłym roku przyjdą rodzice 3-latków i złożą wnioski. Muszę zrobić miejsca w przedszkolu. Jeżeli tych miejsc nie zapewnimy to będziemy pokrywali koszty. To jest decyzja, z którą będziemy musieli się zmierzyć i takich decyzji jest cała masa.

Od 1 stycznia 2017r. miał wejść nowy przepis, który gminę obarczyłby nowymi obowiązkami w stosunku do transportu publicznego. Nikt nie pyta, czy mamy na to pieniądze.

J.Obara – Chciałbym jeszcze zapytać w sprawie przedszkola w Stawie. Czy są już podjęte konkretne kroki odnośnie tego przedszkola? Czy zapadły już konkretne decyzje?

A.Terlecki – Informowałem już Państwa o tym na poprzedniej sesji. Spotkałem się z rodzicami dzieci 6-letnich, którzy będą mogli ewentualnie wysłać te dzieci do I klasy. Ci rodzice zadeklarowali, że jeżeli będzie przedszkole to zostawiają te dzieci 6-letnie jeszcze rok w przedszkolu. To sprawia, że nie ma potrzeby tworzenia I klasy w Stawie i wtedy jest nasza zgoda na to przedszkole. Chcieliśmy tylko uniknąć sytuacji, że będzie przedszkole i potem się zgłosi 3 dzieci do I klasy. Ale to spotkanie i dyskusja z rodzicami sprawiło, że te kwestie zostały wyjaśnione. Będzie w Stawie zerówka a nie będzie I klasy. Natomiast trzeba pamiętać, że ten obowiązek został tylko odroczony w czasie i będziemy musieli zmierzyć się z tym problemem, bo nie będzie możliwości funkcjonowania oddziału przedszkolnego przy szkole. Będziemy się zastanawiali, czy w Stawie robić przedszkole, czy nie.

J.Obara – Mamy wiatraki, ładnie nam tu kręcą i chciałbym zapytać, bo tak dużo nam mówiono jak zaczęła się ta inwestycja, jakie to będą dodatkowe środki z tytułu podatków dla gminy. Chciałbym się dowiedzieć jak wygląda sprawa tego podatku? Czy taka decyzja została wydana i jaka to jest kwota? Mówiono nam, że gdyby stanęły dwie farmy to będzie w granicach gdzieś 500.000zł. rocznie. Okazuje się, że jest tylko jedna farma i chciałbym się dowiedzieć, jaka to jest kwota?

A.Terlecki – Mam dla Państwa dobrą informację, jeżeli chodzi o te wiatraki to nie dość, że ugraliśmy maksymalnie to co było do ugrania łącznie z remontem drogi 150.000zł. od fundacji to mamy jeszcze deklarację, którą złożył ten podatnik i wpływy podatkowe przewyższają te, które zakładaliśmy z obu farm. To jest rocznie powyżej 500.000zł. wpływu do budżetu gminy.

To jest bardzo korzystna dla nas sprawa pod względem podatkowym, jak i tych rzeczy, o których wcześniej powiedziałem.

W.Prętki – Od pewnego czasu dzieją się jakieś dziwne sprawy w hydroforni w Stawie z jej zasilaniem. Wiaterek nieduży, żadne drzewo nie spada na linię energetyczną od stacji trafo do hydroforni a prądu nie ma i w związku z tym nie ma też wody. Czy będą podjęte jakieś działania w tym zakresie, bo trochę to jest irytujące, że w XXI wieku w miejscowości, w której jest ujęcie nie ma wody, akurat ostatnio przez 16 godzin.

A.Terlecki – działania już zostały podjęte. Wystosowaliśmy pismo. Trzeba tam przebudować przyłączy, bo często dochodzi do zwarć przy wichurach. ENEA reagowała na te zgłoszenia z dużym opóźnieniem i rzeczywiście była ta przerwa. Będziemy rozmawiać z ENEĄ żeby jak najszybciej ten problem usunąć. Mamy świadomość tego problemu i już podjęliśmy interwencje.

G.Miszkiewicz – Proszę o interwencję w sprawie drogi powiatowej Tarnów – Sosny, bo nie można już nią przejechać.

A.Terlecki – To jest jeden z tych tematów, które należy poruszyć na sesji, gdzie zostanie zaproszona Pani Starosta.

G.Miszkiewicz – Droga gminna. Mieszkańcy Tarnowa wystosowali pismo do Pana. Otrzymaliśmy odpowiedź, że będą bieżące naprawy dróg gminnych. Na razie nic się nie dzieje.

Zostały podcięte drzewa na alei lipowej w stronę cmentarza i nie wiem, dlaczego został wykonany taki zakres prac?

Do tej pory nie mam odpowiedzi, co z możliwością oświetlenia przejścia dla pieszych przy drodze nr 130.

K.Łukaszczuk – To będzie rozpatrywane razem z tymi wnioskami dotyczącymi robienia dodatkowych punktów świetlnych.

G.Miszkiewicz – Co z tymi drogami gminnymi? Czy będą robione jakieś remonty?

A.Terlecki – W ubiegłym roku wyremontowaliśmy kilka dróg. Mówimy nie tylko o remontach, ale i o inwestycjach. Dzisiaj przesunęliśmy znowu część pieniędzy. Myślimy o drodze od Malwy w kierunku Ośrodka Pomocy Społecznej i oczyszczalni, bo jednak bardzo dużo mieszkańców z tego korzysta. Składaliśmy wnioski o dofinansowanie kolejnych dróg gminnych m.in. w Kretkowie z WFOGRiL. Tych potrzeb jest bardzo dużo. Natomiast i tak staramy się robić znacznie więcej w tym zakresie.

Z.Zakrzewski – Chodzi tylko o to, żeby nie robić tego w listopadzie, bo to nic nie da.

T.Ciaś – Czy Nadleśnictwa Bogdaniec i Różańsko też w tym roku złożyły deklaracje?

G.Brzozowska – Co roku składają zgodnie z wymogami ordynacji podatkowej.

T.Ciaś – Wspomniał Wójt, że będzie robiona droga do GOPS. Czy są na to pieniądze?

A.Terlecki – Właśnie je przesunęliśmy.

T.Ciaś – Koszt nakładki to jest 21.000zł. Skąd jest taka różnica między 500m² tu w Lubiszynie a 3.500m² drogi od wiatraków do Lubna, gdzie daliśmy 350.000zł. dotacji?

A.Terlecki – Taki jest kosztorys tej inwestycji. Też nad tym ubolewam, bo muszę zabezpieczyć środki na to zadanie. Dopóki Powiat nie rozstrzygnie przetargu to u nas te pieniądze muszą być zamrożone. Jestem przekonany, że ta droga będzie mniej kosztować. Natomiast dopóki nie jest rozstrzygnięte to postępowanie to musimy takie środki zarezerwować. Dokumentację na drogę do Lubna przygotowywał Powiat. Takim przykładem może też być Lubiszyn, gdzie kosztorys był chyba na 2,5 mln. a z przetargu wyszło 1,8 mln. i też musieliśmy zarezerwować znacznie większe środki a po przetargu wyszło mniej.

T.Ciaś – Otrzymaliśmy program miodobrania. Jaki był koszt miodobrania w 2015r. i jaki jest koszt w 2016r?

G.Brzozowska – Koszt organizacji miodobrania w 2015 r. to ok. 80.000zł. Otrzymaliście państwo sprawozdanie z wykonania budżetu za 2015r. i tam można sprawdzić wszystkie wydatki. W bieżącym roku będzie to koszt na podobnym poziomie.

T.Ciaś – mam pytanie o urlop bezpłatny w firmie Orange, czy dalej on istnieje? Czytałem oświadczenie majątkowe. Gratuluję premii. Czy Wójt świadczy jakieś usługi dla firmy Orange? Czy to jest dalej urlop bezpłatny, czy już nie pracuje w Orange?

A.Terlecki – Jeśli chodzi o moje prywatne kwestie to myślę, że nie muszę udzielać tych informacji. Natomiast jeśli Pan pyta, czy wykonuje jakiegokolwiek zlecenia dla firmy Orange, to absolutnie nie. Nie wykonuję żadnych prac na rzecz firmy Orange.

J.Domagała – Chciałabym odnieść się do wniosku, który przedłożył radny J.Obara odnośnie odwołania Przewodniczącego Rady Gminy. Z bólem serca i o mało zawału nie dostałam wtedy, kiedy usłyszałam te słowa tutaj na sesji o tym, że w jakiś sposób zostaliśmy podzieleni, ta strona to jest be, ta to jest bardzo dobra. Powiedziałam już na sesji wyjazdowej, która odbyła się w Folwarku w Wysokiej. Naprawdę prowadziłam zaślubiny naszej rady i pamiętam dokładnie, co wszyscy ślubowaliśmy. Nie może tak być byśmy byli dzieleni poprzez być może niefortunne słowa, ale to naprawdę boli, bo rada powinna być razem. Rada powinna się spotykać, powinna nakładać cele, wspomagać wójta w jego władaniu a tu się odbiera tak, że jeżeli się ma jakieś pytania to się kręci nosem, niektórzy są już tak uczuleni, że naprawdę to jest przykre. Nie będę mówiła, bo kiedyś przyjdzie czas, że powiem to bardziej dobitnie, ale bardzo proszę, nasze ślubowanie każdego jednego radnego do czegoś zobowiązuje. Nie jesteśmy partią polityczną ani niczym, nie róbmy tego. Nie wzorujmy się na tym, co tam gdzieś u góry, bo to jest naprawdę niepotrzebne naszemu państwu, narodowi, nam wszystkim. A my tu w takim małym gronie robimy takie rzeczy. Naprawdę, słysząc to wtedy przeżyłam to i podpisałam to pismo, bo uważam, że musi być reakcja. Natomiast prywatnie do Pana E.Leśniewskiego nie mam nic. Uważam, że to jest bardzo dobry człowiek. Tylko naprawdę patrzmy, wypowiadajmy słowa, które nie bolą a to zabolęło bardzo. Przykro, że to się zdarzyło tutaj na sesji, bo prywatnie to wiadomo, co jeden o drugim mówi. Mnie to nie interesuje. Ja robię swoje. Zawsze mówiłam, idę przodem, ale jak mnie coś boli to czy to będzie prawa strona, czy lewa to powiem zawsze swoje zdanie.

Do punktu 15 porządku obrad:

J.Malinowski – Drodzy państwo, chciałem się odnieść do dwóch spraw. Chciałem podziękować Pani Radnej z Wysokiej za pomoc naszej Spółce Wodnej. Z tego co tutaj

słyszałem na sesji poprzedniej gdzie również wniosek o dotację został odrzucony, tutaj p.radny z Lubiszyna obiecał, że będzie pomysł na to żeby te 20.000zł. wydać, że rada razem z aparatem wykonawczym te pieniądze wyda na melioracje. Jakoś tego pomysłu nie widzę. Dwa dni temu decyzją komisji wspólnej rady gminy te pieniądze miały być przyznane a dwa dni później już nie są przyznane. Gratuluję konsekwencji i że tak powiem, dwa dni coś zmieniły. Nie wiem, co? Prosiłbym o wyjaśnienie tej sprawy.

Chciałem podziękować p.radnemu J.Obarze, że się zajął dziećmi. Uważam, że jeżeli chodzi o stypendia, które zapoczątkował w tej gminie p. Z.Antczak z Baczyny, to jeszcze było za p.Końca, powinny być ustalane we wrześniu żeby dzieci wiedziały za co pracują, jakie będą nagrody, jakie będą stypendia. W tej chwili będą wakacje, dzieci powinny być uśmiechnięte i radosne i pieniądze by się przydały teraz i nie dziwię się, że są troszkę zawiedzione, bo zmieniły się reguły gry. Uważam, że te reguły powinno się ustalać we wrześniu, jakie będą nagrody, czy stypendia na zakończeniu roku szkolnego. Chciałem podziękować p.Kierownik GOPS, że wspiera najbiedniejszych, najsłabszych. Ta droga do Witnicy powinna jednak być zrobiona żeby tutaj dojeżdżała nasza p.kierownik. Cieszę się, że jest wsparcie innych osób. Jeszcze do tego, co powiedziała p. radna z Wysokiej. Kierownikiem Spółki Wodnej jest młody rolnik ze Ściechowa. To jest gmina rolnicza, płaci podatki i jakieś trawki, kwiatki mają być robione, na to mogą być pieniądze, ale na melioracje nie.

W.Zwieruho – Panie Przewodniczący, Panie Wójcie, podobną sytuację, jaką pan przeżył dzisiaj, ja przeżyłem 3 lata temu. Pan Tomek pamięta, jakie informacje przekazali radnym i czego żądali ode mnie i od obecnego wójta. Panie Przewodniczący, jeżeli ktoś idzie do polityki na takim terenie jak gmina Lubiszyn to nie idzie z wielkiej formacji tylko idzie z różnych formacji. Mamy określone cele, określone zadania, określone priorytety i tak poszliśmy do wyborów i wygraliśmy je. Nie państwo będziecie decydować, kto jest przewodniczącym, bo jest jak jest. Nikogo tu nie dzielimy. Czy pan przewodniczący odbierał komuś głos tak jak to robi Marszałek Kuchciński? Co się z wami stało? Dla dobrej sprawy pomożemy wszystkim, ale nie można takimi kryteriami się posługiwać.

A.Terlecki – To, o co apeluje p.radna żeby zasypywać podziały. To staram się robić od pierwszych dni. Czy tego nie widać? Czy ktoś ma jeszcze wątpliwości? Czy ktoś na tej sali ma wątpliwości, że w gminie w ostatnim czasie dzieje się dobrze? Czy ktoś chce porównywać ostatnie 1,5 roku z innymi kadencjami? Chętnie to porównamy. Nikt chyba nie ma wątpliwości, że dzieje się tu dobrze. Efekty, które mamy po 1,5 roku pracy nigdy w tej gminie takie nie były. Zrobiliśmy tyle rzeczy z dofinansowaniem, niech schetynówki będą takim przykładem. Przez ostatnie 8 lat, nie mówię o ostatniej kadencji, gmina złożyła 1 wniosek na schetynówek. Złożyliśmy wniosek i od razu mamy dofinansowanie. Porównajmy drogi powiatowe, mówię o realnych decyzjach. Nikt nie ma chyba wątpliwości, że to jest dobra kadencja. Mnie też pozytywnie zaskakują efekty naszej pracy, że tyle nam się uda, nie sądziłem. Owszem zawsze są straty. Można atakować wójta, urzędników, boś nie zostało zrobione w terminie, np. plac zabaw w Lubnie. Powinien być, nie zdążyliśmy. Tylko sądźmy wszystkich jedną miarą. Jeżeli będziemy wszyscy szli w jednym kierunku to wszyscy na tym dobrze wyjdziemy, bo wszyscy w tej gminie mieszkamy. Jeżeli zrobimy drogi w Kozinach, w Marwicach, w Stawie, zrobimy ośrodek zdrowia w Baczynie i coś jeszcze, to jest nasz wspólny efekt, to zostanie. Wspólnie będziemy się z tego cieszyć. Nie warto tracić energii na tego typu sprawy. Czy to jest w naszym

interesie? Sami sobie odpowiedzcie na to pytanie. Nie mam wątpliwości i nie sądzę, że ktoś z tej sali ma wątpliwości, że w ostatnim 1,5 roku dobrze się dzieje. Mamy tyle sukcesów dla naszych mieszkańców, którymi możemy się przed każdym pochwalić. Mówiliśmy o wozie strażackim. Czy kiedykolwiek ta gmina dostała takie dofinansowanie do straży? Projekt informatyczny, który jest kolejną rzeczą, blisko 1 mln. dofinansowania. Mówimy o kolejnych rzeczach i celach. I o wiele więcej zrobimy nie tracąc energii na tego typu rzeczy.

J.Domagała – Powiem tylko, że to nie było posumowanie pracy p.Wójta, bo to wyraziłam w absolutorium i wszyscy, którzy głosowali za i klaskaliśmy wspólnie za osiągnięcia. Chodzi o to, że słowa wypowiedziane się waży. Ja je ważę i nic więcej. Róbmy wszystko wspólnie i nie patrzmy, że ktoś ma uwagi do czegoś, czy o coś pyta. Jak mam siedzieć biernie na sesji, na komisji i głosować nie rozumiejąc czegoś to nigdy bym nie zwróciła uwagi, że ktoś za często lub za długo pyta. Od tego tutaj jesteśmy żebyśmy pytali a p. Wójt odpowiada i nic więcej się nie dzieje. To jest dla wspólnego dobra. Dużo się uczę z tego co inni pytają i taka jest nasza rola. Idziemy wspólnie, ale naprawdę proszę o rozwagę.

E.Leśniewski – Zawsze mówię dobitnie. Mam czyste serce i czyste sumienie.

Do punktu 16 porządku obrad:

E.Leśniewski dokonał zamknięcia obrad XIX sesji Rady Gminy Lubiszyn.

Protokołowała:

K.Wiśniewska

Przewodniczący Rady Gminy
(-) Eugeniusz Leśniewski